

P R O T O K Ó Ł N R 2 0 / 2 5

z posiedzenia Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej

w dniu 28 października 2025 roku.

Obecni: Członkowie Komisji zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

Spozą grona Komisji w posiedzeniu uczestniczyli: Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych – **Bogusława Seweryn**, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zawierciu – **Bożena Gwizdek**, Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** i inni zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Funkcjonowanie Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu.
3. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Powiatu z dnia 30 października 2025 roku w zakresie należącym do właściwości Komisji.
4. Sprawy bieżące.

Posiedzenie otworzył **Przewodniczący Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Zbigniew Rok**. Na podstawie listy obecności stwierdził dostateczną liczbę członków Komisji do podejmowania prawomocnych uchwał i wniosków. Powitał wszystkich biorących udział w posiedzeniu, dziękując im za przybycie.

Ad.1).

Wobec braku uwag ze strony radnych protokół **Nr 19 / 25** z dnia 23 września 2025 roku w wyniku przeprowadzonego głosowania został przyjęty **jednogłośnie, czyli przy 5 głosach „za”**.

Ad.2).

Informacja na temat funkcjonowania Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności to jest instytucja, która działa w naszym powiecie od 2000 roku, wtedy został powołany na wniosek ówczesnego starosty, za zgodą Wojewody, bo tak wyglądała procedura. Od samego początku znajduje się, może nie w strukturach, ale jest organizacyjnie przypisany do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i od samego początku zresztą było tak, że te sprawy organizacyjne obsługi zespołu należały

do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Niestety po kilku latach ta formuła się jednak wyczerpała i pracownicy PCPRu nie byli już w stanie obsługiwać tej ilości wniosków w takiej formie dodatkowej pracy w związku z powyższym konieczne było zapewnienie etatów w Powiatowym Zespole do spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Niestety tych etatów udało się wtedy zabezpieczyć 2,4 i tak sytuacja wygląda do dzisiaj. I to jest niestety, proszę państwa, jak pewnie tam w tych analizach zauważyliście, to, że trwa ta organizacyjna struktura w taki sposób, znacząco powoduje, że niestety, ale czas oczekiwania na wydanie orzeczenia zwiększa się z roku na rok. Był taki moment po pandemiczny, co ciekawe, bo w pandemii mieliśmy mnóstwo przepisów na podstawie specustawy, które pozwalały na przedłużanie ważności orzeczeń osobom, które już je posiadały. To w jakiś sposób rozładowywało sytuację, kiedy nie mogliśmy organizować bezpośrednich posiedzeń. Natomiast w momencie, kiedy wygasają te przepisy specustawy, ci wszyscy, którzy posiadali orzeczenia i wygasają im na dodatek one się kumulowały, złożyli po prostu wnioski. To widać w takiej analizie, statystykach, że w roku 2022 mamy znaczący skok złożonych wniosków, ponadto akurat w 2022 roku, liczba lekarzy orzeczników spadła o trzy, czyli mamy w tej chwili tylko 4 orzeczników. Przy czym trzej to są specjaliści, którzy rozpatrują tylko i wyłącznie sprawę ze swojej specjalizacji mówię o psychiatrze, okuliście i pediatrze i jednego który rozpatruje wszystkie pozostałe. Na dzień dzisiejszy zostały zmienione przepisy dopuszczające do orzekania, lekarzy, którzy mają 5-letni staż pracy, to trochę otwiera drzwi do tego, żeby ewentualnie zatrudnić dodatkowych orzeczników, aczkolwiek prawda jest taka, że chętnych lekarzy do takiej pracy w tej chwili nie ma”. (**Danuta Nowicka** zapytała, czy zespół ma pieniądze na orzekanie). „To jest tak, że my te pieniądze zapotrzebujemy, oczywiście plany nawet są wieloletnie, Wojewoda wie, jakie mamy potrzeby, natomiast my każdy rok rozpoczynamy z taką krótką kołdrą, że musimy planować, ile w miesiącu możemy wydać orzeczeń, żeby nie przekroczyć dyscypliny finansowej. Jak zaczyna się robić ciasno, zaczynam monitować u Wojewody o środki, wtedy zaczyna się taki cały proces, co roku dokładnie ten sam, gdzie Wojewoda rozeznaje czy może rezerwę celową użyć na działalność zespołów w naszym województwie. Ta sytuacja trwa mniej więcej do września, października, kiedy ja się dowiaduję czy mam dodatkowe środki. W tym roku właśnie też się to wydarzyło”. (**Danuta Nowicka** poinformował, że słyszała taką informację, że w wielu zespołach już się skończyły środki w tym roku).

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zawierciu – **Bożena Gwizdek** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Wiele zespołów zawiesiło również działalności”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„W czym jest rzecz, że prawdopodobnie też te zespoły robią, co właśnie mi się wydaje, że jest jednak troszeczkę ryzykowne, że pracują, ile się da, do pewnego momentu, dopóki mają pieniądze, starając się zabezpieczyć ten proces w ciągu 30 dni czy 60 dni wydania jednego orzeczenia, po czym kończą im się pieniądze na orzekanie i zostają tylko koszty administracyjne. Oni po prostu już wtedy przerywają orzekanie na przykład we wrześniu, tak się wydarzyło w paru zespołach w Polsce w tym roku i tylko administrują, czyli przyjmują tylko wnioski. My natomiast tak jak powiedziałam, rozkładam te możliwości finansowe na cały rok i niestety to powoduje, że z kolei wydłuża się okres oczekiwania, w tej chwili do około 4 miesięcy w niektórych przypadkach”.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zawierciu – **Bożena Gwizdek** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Osoby, które złożą wnioski do tego zespołu, który tylko administruje, to przecież te wnioski w styczniu czy w lutym będą musiały być masowo rozpatrzone”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Mamy ten problem, tak jak powiedziałam od tego 2022 roku, kiedy nagle dostałam 400 wniosków więcej niż normalnie w roku i ja z tymi wnioskami przesłam na rok następny i się zaczęła ta naturalna konsekwencja przedłużania tego procesu. I z niego jeszcze nie wyszliśmy, po pierwsze, bo nie ma kto orzekać, po drugie te dyscypliny finansowe są, jakie są i nie mogę wydać więcej niż na dany okres przekazuje Wojewoda, bo nie mogę orzekać na kredyt, bo to jest już zupełny absurd. Oczywiście orzecznika można by ewentualnie namówić, żeby poczekał na wypłatę, ale to nie na tym powinno polegać. Na to nie są, że tak powiem, chętni ani przygotowani, bo nikt nie pracuje pro bono akurat w takiej instytucji. W tej chwili, tak jak już powiedziałam, lekarzy orzeczników mamy, z innymi orzecznikami nie ma problemu, to są pracownicy socjalni, to są doradcy zawodowi, to są psychologowie. Także ta obsada jest dyspozycyjna. Natomiast u lekarzy jest też ten problem dyspozycyjności, że de facto to jest ich dodatkowa praca, którą wykonują zazwyczaj tylko po południu i z dużym wyprzedzeniem muszę zaplanować posiedzenia, miesiąc wcześniej czy nawet dwa miesiące wcześniej lekarz musi wiedzieć, że on ma do załatwienia w tym dniu 30 spraw”.

(**Danuta Nowicka** dopytała czy te posiedzenia zespołu orzekającego odbywają się po południu). „Tak, robimy to w taki sposób, że wcześniej przegląda orzecznik dokumentację medyczną, robi sobie wstępnie notatki, on zresztą musi pracować w systemie. To jest taki ogólnopolski krajowy system niepełnosprawności. Lekarz się z tym wcześniej zapoznaje, to już jest pierwszy czas, który musi poświęcić na analizę tych dokumentów, następnie zwołujemy posiedzenie, na które co 10 minut zawiadamiamy osobę i w tym czasie ta osoba udaje się do lekarza, a potem do drugiego orzecznika, bo tak wygląda skład orzekający. Oni potem nawzajem sobie te swoje ustalenia korygują i wydają wtedy decyzję. Tak to wygląda. Oczywiście tak to wygląda, że zaczynamy od godz. 14 albo 15 i pracujemy do godz. 18, 19 w zależności jak przebiegają te rozmowy, oczywiście jedne są bardziej pogłębione, inne są oczywiste i nie potrzeba tyle czasu. Wiem, że często osoby mogą odczuwać brak satysfakcji z powodu tego, że ta rozmowa trwała na przykład bardzo krótko, ale my nie jesteśmy w stanie organizacyjnie tego inaczej ustawić”.

(**Danuta Nowicka** dopytała czy wszystkie wizyty tych pacjentów są konieczne i czy na podstawie samych dokumentów nie można by wydać decyzji). „Rozporządzenie przewiduje, owszem orzekanie w trybie zaocznym, bo w pandemii mogliśmy robić każdą sprawę w taki sposób, natomiast po zmianie ustaw i w zasadzie wyłączeniu, niestety mamy obowiązek przede wszystkim przeprowadzać wywiady bezpośrednie. Natomiast jest kilka przypadków, w których wolno nam od tego odstąpić. Po pierwsze w przypadkach osób, które nie są w stanie odbyć podróży z powodu nierokującego wyleczenia choroby, czyli osoby leżące, osoby sparaliżowane, osoby którym lekarz wypisze w zaświadczeniu zakres, w jakim nie mogą opuszczać mieszkania, to się może odbyć w trybie zaocznym, ale musi być ta korelacja zdarzeń dokumentacja medyczna plus ta niemożność przybycia na posiedzenie. Powiem przy okazji o takiej fałszywej informacji, która w ostatnim tygodniu pojawiła się na różnych forach internetowych, szczególnie mnie to zastanowiło, że pojawiła się na stronie infor.pl, która jest dosyć wiarygodna, gdzie napisano, że na podstawie tych przepisów każda sprawa może być orzekana zaocznie, wprowadzając ogromny chaos wśród wnioskodawców. Biuro Pełnomocnika Rządu prostowało tą

informacje, ale niestety nie jest skłonne do zmieniania tych przepisów, a to do nich właśnie należy. Uważam, że mnóstwo spraw moglibyśmy przeprowadzić w trybie zaocznym, skoro było to możliwe w okresie pandemii, to dlatego nie można było utrzymać jednak tego przepisu szczegółowego, bo to naprawdę bardzo ułatwiało nam sprawy. Aczkolwiek proszę sobie wyobrazić, że my miesięcznie takich spraw w trybie zaocznym, gdzie są do tego przesłanki, już mamy około 40 miesięcznie, tak statystycznie to wygląda. Co na to wpłynęło, nowe świadczenie, które nazywa się świadczeniem wspierającym i w zasadzie te osoby, mówię o osobach już w takim senioralnym wieku, które nie miały orzeczeń, bo w zasadzie i tak nie były im już do niczego potrzebne, to w momencie, kiedy można uzyskać świadczenie wspierające nawet rzędu ponad 4 tys. zł, to jakby uruchomiło pewną falę zwłaszcza rodzin, które mają osobę starszą u siebie albo na przykład chcą ją umieścić w jakimś ośrodku dla seniorów, które są rzeczywiście dosyć drogie, a to świadczenie wspierające może to pokryć. To zjawisko już obserwujemy od kilku miesięcy, świadczenie wspierające jest od zeszłego roku i rzeczywiście są już osoby, które korzystają z tego, zwłaszcza że dostały niektóre osoby z wyrównaniem nawet rocznym. Proszę sobie wyobrazić, że na orzeczenie o świadczeniu wspierającym, orzeczenie o poziomie wsparcia, które wydaje tylko Wojewódzki Zespół do spraw Orzekania, czeka się około 12 miesięcy. Także to jest taki system, który ma strasznie dużo wad. Zmiana nastąpiła z miesiąca na miesiąc i na dodatek my zostaliśmy też wskazani w ustawie jako organ, który przyjmuje te wnioski. My z nimi nic nie robimy, tylko je przyjmujemy i wysyłamy do Województwa. W pierwszym okresie, proszę państwa, w 2024 roku od stycznia do marca wpłynęło ponad 700 wniosków i niektóre z tych osób dopiero teraz były orzekane. Dodatkowo to jest coś co się nie wlicza do dochodu”.

Danuta Nowicka (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jak się ludzie dowiedzieli, to ruszyli po to świadczenie, ponadto ludzi starszych przybywa”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Co my wydajemy, my wydajemy orzeczenia o niepełnosprawności dzieciom, wydajemy orzeczenia o stopniu niepełnosprawności osobom dorosłym, wydajemy karty parkingowe, wydajemy legitymację osób niepełnosprawnych. Dodatkowo podkreślę, że ta cała administracyjna część przy przełożeniu na 2,4 etatu to jest naprawdę obciążenie ogromne przy ponad 2000 wniosków rocznie. Oczywiście jeszcze te wnioski o ustalenie poziomu wsparcia, o których też opowiedziałam. Jeżeli chodzi o finansowanie zespołu, to ustawa przewiduje finansowanie zespołu jako wykonującego zadania z administracji publicznej zlecone, finansowanie z budżetu państwa poprzez Wojewodę. To oni tam decydują, ile poszczególnym zespołom dają środków. Zorientowałam się, że nasz zespół ma jedną z najniższych obsad kadrowych w momencie, kiedy Wojewoda z rezerwy celowej dawał środki na sfinansowanie takich drobnych podwyżek w 2023 roku, gdzie nasz powiat dostał najmniejszą kwotę, kiedy zadzwoniłam i zapytałam, dlaczego tak jest powiedziano, że to przez liczbę etatów, które u nas wynoszą 2,4. Wtedy ten temat jakby mocno we mnie utkwiał, że my rzeczywiście tyle obrabiamy, a nie jesteśmy najmniejszym zespołem. Dla przykładu powiem, że powiat myszkowski to jest około 70 tysięcy mieszkańców i ma 4 etaty, Dąbrowa Górnicza ma jakieś 150 tysięcy mieszkańców i ma 7 etatów”. (**Danuta Nowicka** dopytała od czego zależy liczba etatów). „Od możliwości jakie ma powiat, czyli pieniędzy na etat w zespole z budżetu powiatu”. (**Danuta Nowicka** dopytała, jak to jest z tym finansowaniem, skoro było mówione wcześniej, że o finansowaniu zespołu decyduje Wojewoda). „Przepis mówi, że wydatki są z budżetu Wojewody, ale mogą być pokrywane ze środków finansowych jednostek

samorządu terytorialnego. I najczęściej tak to jest, zresztą my też czasem, jak mówię, że jak już jesteśmy pod ścianą, zwracamy się do powiatu o jakieś pieniądze. I tak tutaj w tej tabeli pokazałam, że kilka razy nam się to udało, ale powiem tak, rozwiązaniem tego typu problemu jest po prostu finansowanie jednego etatu z budżetu powiatu, bo ja też od razu na początku mogłabym te środki już ulokować w całym procesie orzecznictwym, a nie w etatach. Te 2,4 etaty są finansowane z budżetu Wojewody, ale to jest tak, że my na początku, te 25 lat temu określiliśmy, jakie my mamy możliwości organizacyjne jako powiat, bo to powiat wystąpił o zorganizowanie tutaj zespołu do spraw orzekania, wcześniej obsługiwała nas Dąbrowa Górnicza. Także tak to wygląda. Teraz jakby na powiecie spoczywa, bo skoro chcieliście zespół to zorganizujcie sobie to w takim razie tak, żeby zespół był wydolny, bo jak się zespół stanie niewydolny, to się dzieją takie rzeczy, jak w Polsce, gdzie tam zespół po prostu kończy orzekać we wrześnieu”. (**Maria Milejska** zwróciła uwagę, że zespół ma 2,4 etatów dlatego, że tyle stacza środków z funduszu Wojewody i są one w całości pokrywane z tych środków).

Danuta Nowicka (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„A są jakieś możliwości w powiecie, żeby dodatkowo wzmocnić o ten 1 etat”. (**Barbara Laskowska** dopytała, czy jeden etat znacząco by wpłynął na prace zespołu)”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak, znaczy może nie znacząco na przyspieszenie, ale na regulację tego procesu orzeczniczego, gdzie pewne zadania można na przykład wyjąć sekretarzowi”. (**Maria Milejska** dopytała o liczbę osób przypadających na te 2,4 etatów). „Trzy osoby, czyli dwie są na całym etacie, a jedna tj. przewodnicząca na 0,4 etacie”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Zespół tak przez lata istnieje i myślę, że nie ma problemu żadnego, bo problem to jest w lekarzach orzecznikach, bo ich nie mamy tylu, ile potrzeba”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To zdecydowanie, natomiast warunki organizacyjne, takie jakie mamy, gdzie mamy możliwość orzekania tylko po godzinie 15, że mamy tylko jeden pokój w postaci kancelarii do południa i obciążenie jakim w tej chwili te 2 osoby przy tych nowych zadaniach, które te 8 godzin pracują tam, czyli sekretarz i jeden pracownik administracyjny, to jest zdecydowanie za mało. To jest taki mój postulat, który naprawdę, on tym bardziej wzmacnia się w sytuacji od tego 2022 roku, kiedy zobaczyłam, jak to rezonuje, że my po prostu nie wydalamy z tym pisaniem, bo przecież my jesteśmy w takim...”. (**Maria Milejska** dopytała czy zaległości w pracy zespołu wynikają z niewystarczającej ilości etatów). „Tak, to znaczy to jest tak, że się wydłuża czas. Zaświadczenia dotyczące przedłużenia okresu powinny być wydawane po 2 dniach od złożenia wniosku w trybie niezwłocznym. Ja mogę je wydać po 7 na przykład, bo tak jest rozłożona praca. Jak czasem jest dzień, w którym przyjdzie 30 osób złożyć wnioski, to te osoby nic innego nie robią, tylko we dwie przyjmują te wnioski. Wzrost kosztów poczty jest po prostu niebotyczny, przez te 3 lata 200% wzrósł koszt poczty, a my musimy każdy element wysłać pocztą poleconym, bo jest to postępowanie w trybie kodeksu postępowania administracyjnego. Jedno zawiadomienie wolno nam wysłać bez potwierdzenia, ale już

następne musi być potwierdzone. Każde zaświadczenie w tym trybie. I tak jak mówię coraz częściej jest tak, że odkłada się coraz bardziej w czasie, to co my wykonujemy, do tego są jeszcze legitymacje, do tego są karty parkingowe”. (**Bożena Gwizdek** zwróciła uwagę, że wcześniej 20 lat temu było 300 wniosków, a teraz jest ponad 2000, a te same tylko 2 osoby).

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jaką kwotę mają lekarze za orzeczenie”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Od zeszłego miesiąca 80 zł za jedno wydane orzeczenie. Nie jestem w ogóle konkurencyjna na rynku, jak proponuję pracę”. (**Maria Milejska** dopytała o czas jaki lekarz spędza nad wydaniem jednego orzeczenia). „To jest kwestia indywidualna, ponieważ zależy od tego, jaką ma dokumentację do przejrzenia, dlatego organizujemy to tak, żeby wcześniej przejrzał tą dokumentację, musi sporządzić z tego ocenę w systemie, to jest normalnie do wypełnienia cały arkusz, po czym musi jeszcze przyjąć tę osobę. Zajmuje mu to od 30 min do godziny. Jak jest wprawiony, to robi to szybko. Jeszcze parę lat temu to rzeczywiście można było jeszcze kogoś poprosić o współpracę, ale teraz, pomimo tego, że zgłaszaliśmy postulaty do pełnomocnika rządu, żeby znieść te kryteria, bo kiedyś mogli być tylko specjaliści i udało się to, ale to nic nie zmieniło. Młodzi lekarze też nie są zainteresowani czymś takim. Tak jak powiedziałam w tej chwili wystarczy 5-letni staż. Dla niektórych lekarzy takim zniechęcającym powodem jest to, że żeby być orzecznikiem trzeba mieć certyfikat Wojewody, czyli przejść szkolenie plus egzamin. Po prostu trzeba przejść szkolenie, którego treści mają charakter administracyjny, a lekarze tego nie lubią, że mają się uczyć ustawy albo rozporządzenia i wiedzieć co w tym rozporządzeniu jest w kontekście procedowania i podejmowania decyzji, bo to co jest główne w tym wszystkim, to to jest orzecznictwo tak zwane funkcjonalne, to właśnie oznacza to, że lekarz orzecznik nie ma stwierdzić, że jest choroba, bo to jest oczywiste i to się znajduje w dokumentacji. Lekarz orzecznik wraz z drugim orzecznikiem ma stwierdzić, jak występująca choroba wpływa na funkcjonowanie osoby społecznie i zawodowo i to jest ich zadanie, to jest idea funkcjonalnego orzekania. Dla przykładu to jest tak, noga nie odrośnie, ale zaraz po amputacji, przez okres rehabilitacji, plus wyposażenie początkowe w protezę, oczywiście to jest znaczny stopień, osoba musi się dopiero do tego przyzwyczaić. Ale są osoby, które po 2 latach na tej protezie tak chodzą, że w zasadzie nie ma to znaczenia. Znam policjanta, który oczywiście już nie wrócił do pracy w postaci jakiś akcji policyjnych, ale siedzi w biurze z amputowaną nogą i wtedy to już nie jest znaczny stopień. To właśnie na tym rzecz polega, że oni mają takie zadanie, my tego nie wymyśliliśmy. Ten cały proces i to rozporządzenie ustawodawca ustawił w taki sposób, że mamy oceniać wpływ choroby na funkcjonowanie i to jest właśnie zadania orzecznika”.

Tadeusz Czop (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Myślę, że tu pani Maria może pomóc, że jako wicestarosta dodatkowo pani dyrektor wystąpi z wnioskiem i uzasadnieniem, my go poprzemy na pewno jednogłośnie”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przedyskutujemy, zobaczymy jakie są środki, bo to jednak są koszty i to znaczące, jeden etat

to nie są małe pieniądze. Jakie mają uposażenie pracownicy w zespole, bo to też jest istotne, żeby dorównać...”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Zapewniam, że to są najmniej zarabiający orzecznicy w naszym PCPR, bo ja mam cały czas ciasnotę w tym budżecie, który dostaję od Wojewody”.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zawierciu – **Bożena Gwizdek** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pracownikom stale zatrudnionym, jako pracodawca staram się wyrównać, jak mogę działamy razem z panią przewodniczącą, ale jest to bardzo trudne. Natomiast są to też specjaliści, bo nie da się ukryć, że naprawdę są to osoby, które nie są zwykłymi pracownikami administracyjnymi, bo oni są merytorykami ściśle w wąskim tym obszarze i tak w momencie, kiedy ktoś wypadł, bo się zdarzyła sytuacja zdrowotna, to naprawdę tam nie ma, kto zastąpić, bo o ile w systemie pieczowym w tym obszarze, któryś wypadnie koordynator, to drugi koordynator przejmie. Tutaj, jeżeli wypadnie sekretarz, nie ma kto przejąć, bo to są po prostu jakby odrębne przepisy, dostępu do tych systemów, nikt inny nie ma”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeżeli chodzi o wynagrodzenia w innych powiatach, to jakie środki od Wojewody pozyskują zespoły na te wynagrodzenia, czy oni dostają więcej, czy wszystkim dają na 2,4 etaty”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Nie, my tworząc 20 lat temu zespół stwierdziliśmy, że zrobimy to 2,4 etatem i od tej pory ta proporcja jest tak liczona. Tak naprawdę to jaki system podziału ma Wojewoda to tego nikt nie wie. Podejrzewam, że może chodzić o liczbę wydanych orzeczeń, że przeliczają stawkę na orzeczenie, ale to jest też zupełny absurd, bo w każdym powiecie kwota stawki na orzeczenie może być inna. Ponadto Wojewoda przyznaje nam pieniądze nie na etat, to był jedyny przypadek, kiedy przyznał jako podwyżki i to się zapytał, o liczbę etatów”. (**Maria Milejska** dopytała czy w takim razie to jest taka ogólna pula środków na zespół i zespół sam to dzieli). „Tak i stąd się bierze to, że wiedząc, ile ja powinnam wydać orzeczeń, a ilu mam pracowników, to mogę tylko tyle zabezpieczyć i zastanawiać się, czy mi wystarczy na te orzeczenia”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Czyli od Wojewody dostajemy środki takie celowe na pracę tego zespołu, te środki są różne w różnych powiatach w zależności od ilości wydawanych orzeczeń, czyli jak mamy więcej pracowników zatrudnionych, jesteśmy w stanie wydawać więcej orzeczeń i tym samym, mieć większe środki, pozyskane od Wojewody na to zadanie”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tylko, że to skutkuje dopiero w następnym etapie, kiedy Wojewoda wie, że my wydajemy więcej orzeczeń, a na ten moment wydajemy tyle ile wydajemy”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przeanalizujemy temat, tak dogłębnie i wystąpimy do Wojewody o zwiększenie środków z tego tytułu na zatrudnienie kolejnej osoby”. (**Małgorzata Rzekiecka** zwróciła uwagę, że stara się o zwiększenie środków co roku bez efektów) „Który dział wojewódzki się tym zajmuje”. (**Małgorzata Rzekiecka** odpowiedziała, że Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności) „I oni stanowią o tym jakie środki są przekazywane”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak, to oni dzielą środki, ja dlatego o tym mówię na tym forum, że ja znam sposób ich myślenia. Oni mówią tak uznaliście, że robicie...”. (**Danuta Nowicka** zauważyła, że te założenia były ustalone 20 lat temu).

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Mamy potrzeby większe, mamy kolejki duże i chcemy to zmienić”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Powiem tak, w planowaniu wieloletnim według mnie w przyszłym roku, żeby zabezpieczyć tą sytuację taką, żeby pracować pełną parą, potrzebuje ponad 900 tys. zł. Na dniach Wojewoda będzie przedstawiał plan finansowy na przyszły rok”. (**Bożena Gwizdek** poinformowała, że założenia są składane na wykazaną kwotę, natomiast one ulegają poważnym ciciom). „Wiecie państwo, w czym jest też problem, że jak my w trakcie roku to składamy, ja powiedziałam o tym całym procesie, ja nigdy nie wiem, ile ja będę miała na koniec roku pieniędzy, bo na początku mam zawsze za mało. I nie mogę podjąć tego ryzyka, że z tych pieniędzy zapłacę, ustalam tam na przykład etat, bo ja nie wiem czy mi na przykład w połowie roku nie zabraknie na orzekanie”. (**Maria Milejska** dopytała, czy jest przyznana dotacja i czy wiadomo w jakiej kwocie). „Ona zawsze jest za mało”. (**Barbara Laskowska** dopytała o ile zwykle są pomniejszane te środki). „Powiem tak ja na ten rok zapotrzebowałam ponad 800 tys. zł na początek dostałam 649 zł i potem dodatkowo w połowie roku, także teraz jest około 700 tys. zł, czyli o 100 tys. zł mniej właśnie na ten etat nie mam 100 tys. zł”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To może należałoby wyliczyć koszty utrzymania z tą jedną dodatkową osobą i takie założenia przekazać do Wojewody”. (**Małgorzata Rzekiecka** poinformowała, że plan na przyszły rok przekazany opiewa na kwotę 926 tys. zł.). „A ile wam potrzeba realnie” (**Małgorzata Rzekiecka** stwierdziła, że kwota 926 tys. zł jest kwotą, którą realnie potrzebuje zespół). „To trzeba było pisać ze 200 tys. więcej, napisałabym, że w planach mam etat i wyliczyła, ile to będzie kosztowało. I zobaczyłabym, czy mi na to dadzą”.

Danuta Nowicka (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak, czy inaczej trzeba podjąć starania, żeby Wojewoda się do tego jakoś odniósł przychylnie”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Z samych środków Wojewody od razu mówię stabilności działań żadnego zespołu nie ma w Polsce. Tym bardziej w naszym województwie”. (**Danuta Nowicka** zwróciła uwagę, że było mówione, że w Dąbrowie Górniczej jest aż 7 orzeczników). „Tak, ale problemy te same z orzekaniem”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ile wydają orzeczeń na rok, bo my może tak sprawdzimy przy tylu osobach, jacy są skuteczni, bo to jest też ważne. Nie naprzyjmować dużo ludzi tylko dać im dobrze zarobić, żeby robili, jak należy, bo ja uważam, że to w tym tkwi problem”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak, ale to jest, tak jak mówię, system naczyń połączony. Nie ma orzecznika, to kto ma orzekać”. (**Danuta Nowicka** zauważyła, że przez to wszystko wydłuża się czas oczekiwania na załatwienie interesantów).

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ale czy to jest związane z tym, że nie ma pracownika takiego do wykonania tej czynności dodatkowej, czy jest przyczyną brak lekarza orzecznika”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Na pewno większą przyczyną jest brak lekarza orzecznika. Natomiast tkwimy w pewnej prowizorce organizacyjnej, może czas, aby wprowadzić pewien ład organizacyjny w tym zespole tylko o to mi chodzi, bo tak możemy oczywiście łątać i w taki właśnie sposób działamy. Priorytetem jest to, żeby to szło, żebyśmy mogli te sprawy załatwiać”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Żeby to szło to musimy zacząć od lekarzy orzeczników, żeby była wystarczająca ilość, żeby to szybko szło, bo terminy się wydłużają, bo nie ma lekarza. A jakich mamy teraz orzeczników”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Mamy orzecznika psychiatrę, lekarza okulistę, chirurga ortopedę traumatologa i pediatrę. Teraz możemy przyjąć osobę, która nawet nie ma specjalizacji, bo zmieniły się przepisy.

W okolicznych zespołach gro orzeczników, to po prostu emerytowani lekarze, bo przyświecają im jakieś idee”.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zawierciu – **Bożena Gwizdek** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Rozumieją, że jest taka potrzeba, bo bez tego zabezpieczenia człowieka w ten dokument nie można dać różnych środków wspierających. Ten proces orzecznicy, uruchamia różne kolejne świadczenia”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Lekarze emerytowani mają płacone minimum 150 za godzinę, jak idą do pracy do POZ, więc jak mają 80 zł zapłacone za orzeczenie, a musi poświęcić czas, może pół godziny, jak jest sprytny i da sobie radę za pół godziny i wypełni papiery i zbada tego pacjenta, to na godzinę za 160 zł przyjmie. Może jakby to było 100 zł już za pacjenta, może by to bardziej było zachęcające i może by było więcej chętnych. Trzeba się zastanowić i nad tym i nad możliwością pozyskania. Ilu lekarzy by trzeba było, żeby to szło sprawnie”. (**Małgorzata Rzekiecka** odpowiedziała, że przynajmniej jeszcze dwóch). „Jeszcze dwóch, czyli internisty na pewno nie ma i może neurolog”. (**Małgorzata Rzekiecka** wyjaśniła, że teraz nie ma znaczenia, jaką on ma specjalizację). „Myślę realnie jest psychiatra, pediatra, chirurg i okulista, to jest każdy z innej dziedziny, to z ogólnej dziedziny, jak choroby wewnętrzne, nie ma w ogóle, to by się przydał ktoś taki. Dobrze by było, żeby ktoś był ze stażem, bo wtedy jak orzeka, to naprawdę się zna na tym i to orzeczenie idzie we właściwym kierunku. Musimy nad tym pomyśleć”.

Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Zawierciu – **Małgorzata Rzekiecka – Muszyńska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„W każdym razie, tak jak mówię, nie zawieszamy pracy, rozplanowałam orzekanie aż do grudnia. Byłam nawet o to pytana w wojewódzkim zespole, jak sytuacja aktualnie wygląda. Z tego, co wiem, jeszcze nam jakieś środki, pani przewodnicząca wojewódzka chyba w tym tygodniu zaplanowała, ale to są środki rzędu 6 tys. zł. Natomiast nawet gdybym w tej chwili na przykład dostała 20 tys. zł, to szczerze mówiąc nie miałabym co z nimi zrobić, bo do końca roku są dwa miesiące, rozliczamy się rocznie, dlatego planuję na 12 miesięcy”.

Po zakończonej dyskusji Przewodniczący Komisji Zbigniew Rok przekazał dalsze prowadzenie posiedzenia Komisji Wiceprzewodniczącej Danucie Nowickiej.

Ad.3).

Członkowie Komisji zaopiniowali pozytywnie następujące projekty uchwał Rady Powiatu Zawierciańskiego z dnia 30 października 2025 roku:

- **NR XXI / 189 / 25** w sprawie utworzenia powiatowej jednostki organizacyjnej pn. Dom dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciąży w Chruszczobrodzie (**jednogłośnie, czyli przy 5 głosach „za”**)
- **NR XXI / 190 / 25** w sprawie nadania statutu Domowi dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciąży w Chruszczobrodzie (**jednogłośnie, czyli przy 5 głosach „za”**)

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych - **Bogusława Seweryn** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ten dom powstaje w związku z rosnącą liczbą zgłoszeń osób doświadczających przemocy domowej i zasadne jest zapewnienie bezpiecznego miejsca pobytu takim osobom. Jest niewielka liczba tego rodzaju placówek ogólnie w kraju. Domy dla matek z małoletnimi dziećmi funkcjonują na bazie rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 lutego 2024 roku w sprawie domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży. Rozporządzenie to określa standardy świadczonych usług oraz tryb kierowania i przyjmowania do tych domów. Jeżeli chodzi o skierowanie do domów następuje w drodze decyzji administracyjnej i decyzję o skierowaniu wydaje się na czas określony nie dłuższy niż 12 miesięcy. Osoba ubiegająca się o skierowanie do takiego domu składa wniosek w ośrodku pomocy społecznej. Ośrodek kompletuje dokumenty i przekazuje je do Starosty. Jeżeli chodzi o zadania tego domu, to dom zapewnia całodobowy okresowy pobyt matki z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, a także ojcom z małoletnimi dziećmi i innym osobom sprawującym opiekę prawną nad dziećmi. Do zadań domu należy min. zapewnienie schronienia i wsparcia, prowadzenie grup wsparcia dla osób znajdujących się w sytuacji kryzysowej, przygotowanie mieszkańców do usamodzielnienia się, pomoc w integracji ze środowiskiem osób mających trudności w przystosowaniu się do życia, zapewnienie całodobowej opieki osobom kierowanym do domu. W naszym domu będzie przebywać maksymalnie 15 mieszkańców”.

- **NR XXI / 191 / 25** w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/471/13 z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Zawierciańskiego (**jednogłośnie, czyli przy 5 głosach „za”**)

Ad.4).

Nikt nie zabrał głosu w tym punkcie porządku posiedzenia.

Na tym Wiceprzewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie.

Protokół sporządziła
Kamila Staśko

Wiceprzewodnicząca Komisji
Zdrowia i Pomocy Społecznej

Danuta Nowicka